Telefon Administracji i Redakcji Nr. 3-99.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE 5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. | Czwarek 20-go kwietnia 1933 roku. | Nr. 90.

Profesor Hirszfeld z Warszawy contra wywodom prof. Olbrychta.

Sensacyjny zwrot w procesie Gorgonowej.

Po 6 tygodniach stanął wreszcie przed sądem światowej sławy uczony prof. Ludwik Hirszfeld, mający dać opinję o śladach krwi, nad któremi przeprowadzał badania.

Prof. Hirszfeld odbija jaskrawo od swego krakowskiego kolegi prof. Olbrychta, zarówno zewnętrznym sposobem obycia, jak i precyzyjnem ujmowaniem tez naukowych. Jako uczony przestrzega wielce swej godności i uchyla się od odpowiedzi na pytania przekraczające jego specjalność, a udzielając na te pytania czasami odpowiedzi, podkreśla, że nie powołuje się na naukę, ale na zdrowy rozsądek i nie daje odpowiedzi jako uczony, ale jako człowiek o pewnym zasobie inteligencji i wiadomości.

W pewnej chwili prof. Hirszfeld oświadczył nawet na pytanie jednego z przysięgłych, iż chcąc otrzymać dokładną odpowiedź w danej materji, należy się zwrócić raczej do prof. Olbrychta. Tem skromnem powiedzeniem prof. Hirszfeld dał doskonałą lekcję swemu krakowskiemu koledze.

Wywody prof. Hirszfelda były jasnym wykładem zasad badania grupowości krwi. Nawet laicy mogli doskonale zrozumieć, na czem polegają te badania i wyrobić sobie przekonanie o wartości wniosku prof. Hirszfelda.

Następnie słynny uczony stwiedził, iż niema najmniejszych podstaw do twierdzenia, jakoby Państwowy Zakład Badania Srodków Zywności, oddział medycyny sądowej nie dawał gwarancji jaknajlepszego spełnienia swych obowiązków. Z tego wysnuć należy wniosek, że wszelkie ślady krwi ludzkiej, jakie tylko znajdowały się na dowodach rzeczowych w sprawie Gorgonowej zostały wykryte, a następnie dostarczone prof. Hirszfeldowi do oceny pod względem grupowości.

Prof. Hirszfeld stwierdził, że na futrze Gorgonowej nie znaleziono nigdzie śladów krwi Lusi, a te ślady, jakie na niem stwierdzono, mogą świadczyć, iż na futrze znajduje się krew albo Lusi albo oskarżonej.

Na tem polegał właśnie błąd uczonych lwowskich, iż zbyt pochopnie przesądzili sprawę oświadczając, że była tam krew Lusi.

Zdobycz obrony na tle ekspertyzy prof. Hirszfelda polega na tem, iż w świetle nauki nie wolno twierdzić, aby na futrze znajdowała się krew Lusi.

Drugim punktem ekspertyzy prof. Hirszlelda było zagadnienie chusteczki, na której prof. Hirszfeld stwierdził obfite własności grupowe A, t. j. krwi Lusi.

Na pierwszy rzut oka wygląda to bardzo niekorzystnie dla oskarżonej.

Prof. Hirszfeld stwierdził jednak na zasadzie precyzyjnych badań, iż własności grupowe A znajdowały się także na tych częściach chusteczki, na których obecność krwi została całkowicie wykluczona najprecyzyjniejszą metodą naukową, t. j. spektroanalizą.

Obecność elementów grupowych nie musi świadczyć, iż na danym przedmiocie znajdowała się krew, gdyż przedostają się one również w sposób inny np. za pomocą dotknięcia. Z tego punktu ekspertyzy prof. Hirszfelda obrona wynosi tę korzyść, iż nikt nie może twierdzić, ażeby istnienie krwi Lusi na chusteczcze zostało napewno stwierdzone, przeciwnie z punktu widzenia nauki wniosku takiego absolutnie wystawiać nie można. Oskarżyciele, którzy liczyli na to, iż akt oskarżenia da się poprzeć wnioskami nauki doznali rozczarowania. W tych punktach, gdzie mowa o krwi, akt oskarżenia jest całkowicie pozbawiony podstawy naukowej.

Od tej chwili nie można już mówić o tem, jakoby krew Lusi znajdowała się np. na drzwiach piwnicy, murze, basenie, futrze Gorgonowej i na chusteczce w piwnicy.

Ostatnią zdobyczą dnia dzisiejszego, z punktu widzenia obrony, jest potwierdzenie hipotezy, iż krew na chusteczce mogła pochodzić z menstruacji.

Jakkolwiek wywody prof. Hirszfelda były dość skomplikowane, w kuluarach sądowych wyrażają przypuszczenie, iż prof. Olbrycht zrozumiał je przynajmniej w głównych zarysach.

Prof. I. Mościcki i prem. Prystor kandydatami na Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA. Wobec zbliżającego się terminu wyboru nowego Prezydenta Rzplitej w kołach politycznych mówią, że przed dniem 5 maja należy spodziewać się ogłoszenia dekretu Pana Prezydenta o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego.

Jak wiadomo okres siedmioletniej kadencji obecnego Prezydenta, prof. Ignacego Mościckiego upływa 6-go czerwca.

Co do kandydatur na stanowisko głowy państwa to w kołach tych w chwili obecnej wysuwane są dwa nazwiska: obecnego Prezydenta prof. I. Mościckiego i obecnego szefa rządu p. Aleksandra Prystora.

Sprawa przekazania władzy nowemu Prezydentowi odbędzie się wedle specjalnie ustalonego ceremonjału. — Będzie to pierwszy wypadek w Polsce przekazania władzy przez ustępującego prezydenta swemu następcy, to też fakt ten obchodzony będzie wyjątkowo uroczyście.

Okupacja Czingwangtau przez Japończyków.

Ofenzywa japońska w Wewnętrznej Mongolji.

LONDYN. Wielka ofenzywa wojsk japońsko-mandżurskich na południe od Wielkiego Muru w kierunku na Pekin i Tien-Tsin jest w pełnym toku. Wojska chińskie wycofały się za rzekę Luan i ufortyfikowały się na południowym brzegu rzeki. Japończycy zajęli m. in. miejscowość kąpielową Pajtaiho, położoną 19 klm. na południowy zachód od Czingwangtau.

Najważniejsza akcja toczy się obecnie o 25 klm. na zachód od Pajtaiho, gdzie wojska japońskie w oczekiwaniu wielkiej kontrakcji chińskiej, przerwały linję kolejową Mukden—Pekin.

Japońskie eskadry lotnicze zbombardowały miejscowość Czangli, przyczem cały szereg bomb spadł w bezpośredniem sąsiedztwie obszaru koncesyjnego St. Zjedn. W pobliżu Sziszia samoloty japońskie zbombardowały szpital chińskiego Czerwonego Krzyża, przyczem 11 członków Czerwonego Krzyża poniosło śmierć.

Straty chińskie, poniesione podczas ostatnich walk na południe od Wielkiego Muru oceniane są na 4 tysiące zabitych oraz 10000 rannych. Równocześnie Japończycy kontynuują ofenzywę w Wewnętrznej Mongolji. Kawalerja japońska znajduje się już w odległości 85 klm. od Doloneru w prowincji Dżehar.

Dowództwo japońskiej floty wojennej otrzymało radjotelegram, donoszący o przeprowadzonej całkowicie okupacji Czingwangtau przez wojska japońskie. Japończycy zajęli port i miasto, oraz kopalnie węgla, położone w pobliżu Czingwangtau.

Teror hitlerowców szaleje.

NOWY OBóZ KONCENTRACYJNY. — NAPADY I ARESZTOWANIA OBYW. POLSKICH.

BERLIN. Powstał projekt urządzenia na Mierzei Kurońskiej między miejscowością Sarkau a Bossitten obozu koncentracyjnego dla więźniów politycznych. Obóz ów obliczony ma być na 5,000 osób.

Przy tworzeniu nowego sejmu i sejmików w państwie brunświckim, steroryzowana partja socjalistyczna nie zgłosiła listy wyborczej. Ponieważ komunistom wzbroniono stawiania kandydatów, hitlerowcy osiągnęli wszędzie bezwzględną przewagę.

W Zwenkau koło Lipska bojówka hitlerowska napadła brutalnie na jednego z miejscowych robotników polskich, którego dotkliwie pobito.

W Bitterfeldzie aresztowano bez powodu robotnika polskiego, Jana Urbanika. Jest to już 49 wypadek pozbawienia bez jakichkolwiek przyczyn wolności osobistej obywatela polskiego. Konsul polski interwenjował u władz, domagając się ukarania winnych i zwolnienia Urbanika.

Dziś, w środę odbędzie się posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którem omawiane będą m. in. ważne kwestje z zakresu polityki zagranicznej. Wicekanclerz Papen i minister Goering złożą sprawozdanie o wynikach rokowań rzymskich.

W Wanebergu, na pograniczu niemiecko - czeskiem w pobliżu Bytawy zmarł skutkiem ran, zadanych przez hitlerowców obywatel polski, 28 letni Kopf z Drezna.

Składajcie ofiary na bezrobotnych!

NOWY MINISTER POCZT I TELEGRAFÓW

Płk. inż. Emil Kaliński urodził się 17 października 1890 r. w Łodzi, kształcił się w Lublinie, gdzie w 1909 r. zdał maturę. Następnie studjował na politechnice we Lwowie i Wiedniu, zdobywając dyplom inżyniera, elektryka.

Zarówno w szkole średniej, jak i w czasie studjów akademickich brał czynny udział w pracy ideowej, niepodległościowej w Org. Młodzieży Narodowej.

Od 1914 roku służył jako oficer łączności w sztabie I Brygady Józefa Piłsudskiego, w 1917 r. w czasie kryzysu przysięgowego został zwolniony z Legjonów.

Po odzyskaniu niepodległości pełnił funkcje szefa łączności frontu litewsko białoruskiego, a następnie w Naczelnem Dowództwie.

Od chwili zawarcia pokoju był kolejno d-cą pułku łączności, komendantem Obozu Szkolnego wojsk łączności, szefem wydz. łączności w M. S. Wojsk., a ostatnio — dowódcą grupy łączności, równocześnie pracując w Min. Poczt i Telegrafów w dziale teletechnicznym.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO PAPIESKIE DLA CAŁEJ POLSKI.

RZYM. Ojciec Sw. przyjął w sali tronowej pielgrzymkę Stowarzyszenia Akademickiego „Odrodzenie".

W długiem, serdecznem przemówieniu Papież wyraził zadowolenie i ojcowską radość z tak licznej reprezentacji drogiej jego sercu Polski, z którą łączą go szczególnie silne węzły.

Papież udzielił następnie błogosławieństwa członkom pielgrzymki i całej Polsce.

Papież wysłuchał śpiewu „Boże coś Polskę", poczem pożegnał pielgrzymkę po polsku wypowiedzianemi słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus".

DZIŚ ZAPADNIE WYROK W PROCESIE INŻYNIERóW ANGIELSKICH.

MOSKWA. W procesie inżynierów angielskich przemawiali wczoraj obrońcy oskarżonych obywateli sowieckich, którzy w przemówieniu swem podkreślili całkowicie stanowisko prokuratora i stwierdził winę oskarżonych, dla których prosili jedynie o możliwie łagodny wymiar kary. Mowa obrońcy inż. Mac Donalda stanowiła również potwierdzenie zarzutów zawartych w mowie prokuratora. Obrońca inż. Monkhouse'a domagał się wręcz ukarania oskarżonego.

Mowy obrońców, popierających tezy oskarżenia, wywarły na licznie zgromadzonych przedstawicielach korpusu dyplomatycznego jaknajgorsze wrażenie. Wyrok ma zapaść dziś.

WALKA Z SOCJALISTAMI W NIEMCZECH.

BERLIN. Wystąpienie socjalistycznych związków robotniczych z Drugiej Międzynarodówki uważają tu za początek całkowitego rozkładu partji socjalistycznej.

Rząd hitlerowski przygotował już cały olbrzymi plan kampanji, jaką niebawem rozpoczną władze policyjne z socjalistami na całym terenie Rzeszy niemieckiej.

Pierwsza zapowiedź — to zamknięcie pism socjalistycznych.

AUSTRJA MOŻE LICZYĆ „NA PRZYJAŹŃ WŁOSKĄ".

WIEDEŃ. Wczoraj wrócił do Wiednia samolotem kanclerz Dollfuss. W wywiadzie Dollfuss oświadczył, że jest szczęśliwy, iż mógł oglądać naocznie wielkie dzieło odrodzenia Włoch, dokonane przez Mussoliniego. Austrja— według opinji kanclerza — może liczyć na przyjaźń włoską.

PROWOKACJE HITLEROWSKIE NA GRANICY FRANCUSKIEJ.

STRASSBURG. — Dwa holowniki niemieckie zbliżyły się do francuskiego brzegu Renu w okolicy, gdzie znajduje się szereg fortyfikacyj. Po poczynieniu zdjęć fotograficznych odpłynęły na stronę niemiecką Renu. Holowniki, pomimo, iż były zauważone przez władze graniczne i przejeżdżającą samochodami ludność, odpłynęły niezatrzymane przez nikogo.

30-tu hitlerowców przekroczyło most pontonowy w pobliżu Drusenheim, chcąc dostać się na terytorjum francuskie. Władze celne nie przepuszczały hitlerowców na terytorjum francuskie, wobec czego powrócili oni na stronę niemiecką, wygrażając pięściami i wznosząc okrzyki na cześć Hitlera.

Do Strassburga i Metzu z terytorjum niemieckiego przybywają bandy hitlerowców i w stanie nietrzeźwym wszczynają awantury.

O BEZPIECZEŃSTWO POLAKÓW W GDAŃSKU.

GDAŃSK. — Komisarz generalny R. P. złożył Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów memorandum, wyszczególniające szereg wypadków zajść ulicznych, ofiarą których padli obywatele polscy.

Wypadki te — zdaniem komisarza generalnego R. P. —są dowodem braku bezpieczeństwa w Wolnem Mieście Gdańsku, oraz niedostatecznej sprężystości policji, która do tego w pewnych wypadkach wykazała pobłażliwość w stosunku do niektórych sprawców zajść ulicznych.

ZAMACH NA ŻYCIE HITLERA?

BERLIN. — Policja aresztowała w Berchtesgaden, gdzie kanclerz Hitler spędzał urlop świąteczny, pewnego osobnika, który w mundurze hitlerowskim dostał się do bezpośredniego otoczenia kanclerza. Przy aresztowanym znaleziono rewolwer, kilkanaście nabojów, oraz ampułkę morfiny.

OSTRY ZATARG SOWIECKO-MANDŻURSKI

MOSKWA. Pomiędzy Mandżurją a Sowietami powstał poważny spór o tabor i materjały kolei wschodniochińskiej, zatrzymane przez Sowiety. Wobec zastosowania ze strony Japonji represyj antysowieckich, spór zaostrzył się znacznie.

Rząd mandżurski całkowicie przerwał komunikację kolejową dla użytku obywateli zagranicznych. Jeden z wysokich urzędników mandżurskich oświadczył, że normalny ruch na kolejach zostanie przywrócony, o ile Sowiety zwrócą zabrane tabory i materjały techniczne wschodnio-chińskiej kolei.

DŹWIĘKOWY Teatr ODEON II-ga ALEJA 27

Wielki tegoroczny film polski p. t. Biała Trucizna W rolach głów.: St. Jaracz, M. Zarembińska M. Maszyński, T. Olsza i inni

Nadprogram: Aktualności dźwiękowe Paramountu

3-lampowy odbiornik w cenie 2-lampowego

Odwiedź nas i porównaj ceny.

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE „STATOR" Sp. z ogr. odp. II Aleja 39.

Z różnych stron
w kilku wierszach.

— P. Prezydent Rzplitej odznaczył ś. p. min. Boernera za wybitne zasługi na polu pracy państwowej wielką wstęgą orderu odrodzenia Polski.

— Japonja nie będzie sprzeciwiała się uznaniu Sowietów przez Stany Zjednoczone.

— We Francji wydarzyły się w czasie świąt liczne katastrofy, w których zginęły 32 osoby. 60 osób odstawiono w stanie ciężkim do szpitali.

— Prezydent Roosevelt zamierza przedłożyć senatowi projekt ustawy, wprowadzającej państwową kontrolę produkcji, oraz ustanawiającej granicę płac minimalnych.

— Sowieckie lotnictwo wojskowe ma otrzymać 1 maja 120 samolotów, które mają być rzekomo przeznaczone dla wzmocnienia eskadr lotniczych armji Dalekiego Wschodu.

— Rada miasta Lipska odmówiła wszystkim obywatelom polskim wyznania mojżeszowego stoisk na tegorocznych targach wiosennych.

— Żandarmerja w Metzu aresztowała 35-letniego Niemca, Andrzeja Michla z Monachjum, który fotografował fortyfikacje i inne objekty i punkty strategiczne.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości"

Dziś i dni następnych ZŁOTY MOLOCH W rolach głównych: JOAN BENNET

BEZIMIENNI BOHATEROWIE W rolach głów.: A, Brodzisz, E. Bodo M. Bogda, Z Pogorzelska, Jaracz i inni.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Czwartek 20 kwietnia. Agnieszki
Wschód słońca: o g. 4.41 Zachód 18.46

Nocne dyżury aptek.

W nocy z środy na czwartek: III Aleja, Narutowicza.

W nocy z czwartku na piątek: II Aleja, Ostatni Grosz.

Swięto 3 maja w Częstochowie. W myśl odezwy komitetu Zbiórki na „Dar Narodowy" 3 maja w Warszawie w środę 19 b. m. w sali Rady Miejskiej odbędzie się organizacyjne zebranie Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Zbiórki.

Związki, stowarzyszenia i instytucje proszone są o delegowanie na powyższe zebranie swych przedstawicieli.

Piękny cel i zadania komitetu pozwalają przypuszczać, że w akcji gromadzenia funduszów na prace oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej weźmie udział gremjalny całe społeczeństwo.

Swięcone pocztowego Zw. Przysp. Wojsk. i Wych. Fiz. Staraniem zarządu pocztowego P. W. odbyło się w świetlicy Poczt. P. W. „Swięcone", w którem wzięli udział nietylko licznie zebrani członkowie, ale i reprezentanci wszystkich miejscowych Związków Pracowników P. T. i T. z pp. nacz. Cellarym i Bogaszem na czele.

W swem okolicznościowem przemówieniu p. prezes nacz. Bogasz podkreślił, że w dniach niewoli naród polski czerpał u Grobu Chrystusowego wiarę w zmartwychwstanie Państwa i że dziś trzeba wszystkie wysiłki zgodnie skierować dla wspólnego celu, którym jest mocarstwowa Polska.

Podkreślić należy bardzo miły i serdeczny nastrój, który panował wśród zebranych członków P. P. W.

Pod adresem M. K. A Mieszkańcy z okolic krańcowych stacyj autobusów miejskich uskarżają się na niefortunny zwyczaj pp. kierowców, którzy podają sygnały trąbkowe w chwili odjazdu, nie sygnalizując natomiast przyjazdu. Jest to wielka niedogodność dla pasażerów, który nie słyszą kiedy autobus przybywa na stację krańcową, a słyszą dopiero sygnał odjazdu, kiedy jest już zapóźno, by wsiadać. Sądzimy, że dyrekcja autobusów uwzględni prośbę pasażerów i zmieni ten system niedogodny.

Przed wyborami w Tow. Kredytowem m. Częstochowy. W tych dniach odbędzie się doroczne walne zebranie reprezentantów Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy dla zatwierdzenia bilansu oraz dokonania uzupełniających wyborów nowych członków zarządu i dyrekcji, których mandaty obecnie wygasają, a mianowicie na miejsce ustępującego członka dyrekcji I. M. Krella i zastępców jego W. Szymkowiaka i J. Wekslera, prezesa komitetu nadzorczego dr. J. Marczewskiego oraz członka tegoż komitetu B. Moszkowskiego.

Piękny dar dla bibljoteki miejskiej. Wdowa po zasłużonym lekarzu i filozofie doktorze Biegańskim p. M. Biegańska ofiarowała na rzecz bibljoteki miejskiej, która powstała, jak wiadomo, z fundacji im. dra Biegańskiego, 163 tomy książek, pozostałych ze zbioru śp. Rozenfeldowej.

Za piękny dar Tymczasowy Zarząd Miasta złożył p. Biegańskiej podziękowanie.

Nazwiska licytowanych dłużników nie będą ogłaszane. W myśl przepisów art. 602 kod. postęp. cyw. w obwieszczeniach o licytacjach komornicy nie powinni zamieszczać nazwisk i nazw firm licytowanych, gdyż to powoduje podrywanie kredytu osób i firm, znajdujących się w chwilowych trudnościach płatniczych, a często pokrywających swoje zobowiązania przed wyznaczoną licytacją. W najbliższych dniach zostanie wydany okólnik polecający komornikom zastosowanie się do tego przepisu:

Chcąc mieć piękną, czystą i młodzieńczą cerę, używaj CREMU „LACTOLIN" USUWA piegi, wągry i plamy. Udelikatnia i wybiela. Żądać wszędzie! Wytwórca F. KLIMKIEWICZ CZĘSTOCHOWA.

39) Przedruk wzbroniony

Stanisław Andrzej Steeman

TAJEMNICZY MANEKIN

Powieść belgijska.
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY.

—

Odgryzała spodnie i tysiącznemi sposobami dawała poznać swą niepohamowaną nienawiść. Gdy zaś Malaise, chcąc ją uspokoić, nazwał ją „miłym, ładnym pieskiem", dostała niemal konwulsyj.

Ten wypadek miał miejsce w niedzielę popołudniu, gdy inspektor wyszedł z kuchni, gdzie stara Irma, skruszona, albo zrozpaczona, że jej się nie udało — zapłakiwała się z twarzą ukrytą w dłoniach, opartą o stół łokciami.

Zebrawszy wszystkich, Malaise zapelował do ich wyrozumiałości. Wytłumaczył, ile stara służąca nacierpiała się od czasu uwięzienia syna. — Pragnął, aby zrozumieli i wybaczyli jej czyn. Na zakończenie otrzymał obietnicę, że nikt nie powie tego panu domu i że Irma pozostanie w służbie u Lecopte'ów. Armand był oburzony, twierdził, że trzeba ją odprawić.

W tym momencie Malaise chcąc odprężyć atmosferę i odciągnąć uwagę w innym kierunku, popatrzył na spoczywającą w ramionach Ireny Stokrotkę, która rzucała mu wściekłe spojrzenia, i nazwał ją „miłym pieskiem..."

O mały włos piesek nie zakończył życia po tej zniewadze. Laura i Zofja Charon wyniosły ją z pianą na pyszczku z werandy. Irena zaś i Emil pobiegli na górę.

Armand i Malaise pozostali sami.

— No i cóż? — zapytał młody Lecopte.

A ponieważ inspektor milczał, dorzucił z ironją:

— Zabrakło im chyba gościnności! Jest mi niezmiernie przykro... Co pan pomyśli o mojej rodzinie?

Malaise potrząsnął głową.

— Ten dom robi na mnie wrażenie czegoś monstrualnie ponurego. — Należałoby go zburzyć. Czy mam być szczery? Kuzynka i siostra pana zamierają tu, naturalnie w przenośni psychicznie...

— Ma pan rację — powiedział Armand. — Przeszłość toczy je jak rak. Ale co robić?

— Ta tajemnica dławi je — mówił inspektor. — Dopóki nie będą w porządku ze swem sumieniem...

Młody człowiek przerwał mu:

— Niech pan nie myśli o nich nic złego. Oddawna przestały dbać o własne dobro... Tylko nie mogą się zdecydować na obciążenie pamięci Leona. Dlatego milczą.

— Tak, tak — rzekł Malaise.

Podszedł do schodów.

— Przypuszczam, że i pan nie powziął żadnej decyzji w tym względzie.

Armand rozłożył z zakłopotaniem ręce.

— Właściwie...

— Ich tajemnice nie są pana własnością. Rozumiem. Czy brat pana popełnił jakiś brzydki czyn?

— I to niejeden — odpowiedział ponuro Armand.

— Ale nic takiego, za co musiałby odpowiadać sądownie?

— Nie...

— Dziękuję panu — rzekł Malaise — Zaczynam sobie wytwarzać dosyć dokładny jego obraz... Pójdę na górę. Nie, niech pan za mną nie idzie... Chcę sam obejrzeć miejsce, gdzie umarł ten, który jako dziecko był dla was całym światem...

Inspektor zaczął iść po schodach. Na pierwszem i na drugiem piętrze przystanął, nasłuchując. Zatrzymał się na dobre na trzeciem piętrze, przed wejściem na strych.

Przed temi drzwiami, będąc dziećmi, bawili się Armand, Irena, Leon, Emil i Laura. Toczyły się tu krwawe walki między plemionami Indjan Komanczów a plemionami Kojotów. Otworzyć drzwi to dostać się na Dziki Zachód. A ileż to razy przebiegały te wąskie schody oszalałe mustangi.

Malaise nastawił ucha...

Dźwięk głosu stawał się wyraźniejszy. Nagle otworzyły się drzwi na drugiem piętrze i ktoś rzucił te słowa:

— Walczyłem, Ireno... Dłużej nie mogę. Jestem skończonym człowiekiem. Poco żyć dłużej?

A więc inspektor nie pomylił się..

Kiedy wszedł przed godziną na werandę, zdawało mu się, że zauważył zażenowanie między Ireną Lecopte, a Emilem Charon. Uderzył go pośpiech, z jakim ten ostatni wstał i wyszedł za Ireną do jej ojca. I dlaczego Laura, proponując pokazanie jakiegoś haftu Zofji, starała się ją zatrzymać. Dlaczego, jeżeli nie dla ułatwienia kuzynce rozmowy ze swym bratem.

Wchodząc na pierwsze piętro, Malaise nie usłyszał żadnych głosów z pokoju pana Lecopte, zato na drugiem piętrze doszły do jego uszu stłumione szepty... wiedział już, co o tem myśleć...

I teraz słuchał.

Emil Charon chciał wyjść z pokoju, ale jeszcze przystanął.

Rozległ się złamany głos Ireny:

— Nie powinieneś starać się mnie widzieć, Emilu... Wszystko skończone... ja... ja...

Szloch.

Na to Emil:

— Reno, błagam cię!... Nie płacz! Kocham cię... !

— Nie można... Nie wolno nam już!... Ja... Ja... nigdy Cię nie zapomnę... Nigdy nikogo innego nie pokocham... Ale dopóki twoja żona żyje.. Nie wolno nam się widywać! C. d. n.

ZAPROSZENIE.

Upraszamy organizacje prasowe, stronnictwa poliyczne, związki zawodowe, organizacje wojskowe, kulturalno-oświatowe, sportowe, młodzieżowe i t. p. aby delegowały p.p. przedstawicieli w środę dnia 19-go kwietnia 1933 r. na godz. 18-tą do sali Staży Ogniowej na zebranie ogólnospołecznege komitetu akcji przeciwniemieckiej w Częstochowie.

Specjalnych zaproszeń nie rozsyłano z powodu braku dokładnych adresów.

Ogólno-społeczny Komitet Akcji Przeciwniemieckiej w Częstochowie.

BINOKLE I OKULARY różnych fasonów ze szkłem najlepszem i światowej sławy fabryki Zeisa. ściśle dostosowane podług przepisów pp. Okulistów, wykonane solidnie i fachowo. Lornetki, lupy, termometry lekarskie i pokojowe. **Aparaty fotograficzne** znanych firm, oraz przybory fotograficzne, wyroby stalowe i rakiety tenisowe

K. SOCZEK OPTYK
Częstochowa, II Aleja Nr. 16. Tel. 225
CENY KONKURENCYJNE. 27—53

Koncert orkiestry marynarki wojennej. Coraz wyraźniejsze ciążenie interesów Polski do morza sprawia, że świadomość przeciętnego obywatela w sprawach morskich, jakkolwiek nie wytrzymuje porównania jeszcze z sąsiedniemi o starych tradycjach morskich państwami, coraz jest głębsza.

Zarząd główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej doceniając ważności morskiego nastawienia obywateli, wszelkiemi dostępnemi środkami stara się uświadomienie to podtrzymywać i rozszerzać.

Wyrażem tych dążeń jest zorganizowany ostatnio w porozumieniu z dowództwem floty, objazd artystyczny po Polsce, reprezentacyjnej orkiestry marynarki wojennej w Gdyni pod dowództwem kapelmistrza orkiestry, kompozytora kpt. A. Dulina.

Po odbyciu 40 koncertów we wszystkich większych miastach Polski zjeżdża orkiestra marynarki wojennej do Częstochowy w dniu 21 b. m., aby koncertować o godz. 19 tej w sali Straży Ogniowej, poprzedzana zasłużoną sławą swej pracowitości i wysokiego artystycznego poziomu.

Należy wyrazić nadzieję, że mieszkańcy miasta zrobią wszystko, aby goście z Gdyni czuli się w Częstochowie dobrze. Przyjazd z Katowic 21-go około godz. 11 tej rano. Orkiestra witana będzie na dworcu przez władze wojskowe oraz miejscowego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej, delegacje stowarzyszeń i — należy mieć nadzieję — tłumy publiczności.

Bilety na wieczorny koncert w sali Straży Ogniowej, który odbędzie się tegoż dnia o godz. 19 tej, są w przedsprzedaży w sekretarjacie Ligi Morskiej i Kolonjalnej (Al. Wolności 17, kancelarja szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej) codziennie w godzinach od 17.30 do 20. Ceny biletów niskie, bo od 85 gr. do zł. 2.80 wraz podatkiem miejskim.

Swięta — po świętach. Swięta trwały dwa dni, a przygotowań było jak na okres conajmniej roczny. Odkładało się masę spraw „na po świętach", z innemi śpieszyło się, by zakończyć je „przed świętami". — No i

Dźwiękowe „GRAND-KINO"
Dziś dnia 16 kwietnia 1933 r. i dni następnych
KAROLINA LUBIEŃSKA, IGO SYM, ZBYSZKO SAWAN i KAZIMIERZ KRUKOWSKI w wielkim polskim filmie dźwiękowym p. t.
PAŁAC NA KÓŁKACH

gorączkowo przygotowywano się na święta. Nastrój potęgowała kanonada „kalifiorkowych bombardjerów", którzy pomimo zakazu władz grzmieli od świtu do nocy, aż szyby brzęczały. Z powodu złośliwej aury deszczowej ulice w święta świeciły pustkami, w prywatnych zato domach trunkowość władnęła rodzinami. Wieczorem dopiero autobusy, świętujące do południa, cieszyły się wielką frekwencją pasażerów, przeważnie cośniecoś ululanych.

Swięta — po świętach i znów praca i kłopoty codzienne.

Zgon dyr. Wincentego Szudejki.

Onegdaj w Brwinowie pod Warszawą, po dłuższej chorobie zmarł dyr. Wincenty Szudejko przeżywszy lat 56.

Sp. dyr. Szudejko jest znany społeczeństwu naszemu w Częstochowie bowiem przez długi okres czasu był dyrektorem gimnazjum męskiego, mieszczącego się wówczas w gmachu obecnego Państwowego Seminarjum Męskiego przy ul. Jasnogórskiej a następnie był twórcą i komendantem P. O. W. na terenie miasta i powiatu. W gorących dniach jesieni 1918 roku śp. Szudejko był jednym z najczynniejszych organizatorów pracy niepodległościowej, której poświęcił się wowczas całkowicie i niezwykle ofiarnie.

Młodzież, której ś. p. Zmarły był prawdziwym przyjacielem i orędownikiem miała w Nim niezwykle oddanego sobie człowieka i darzyła Go zawsze bezgranicznem zaufaniem.

Przed kilku laty, po likwidacji swego gimnazjum w Częstochowie śp. dyr. Szudejko objął stanowisko dyr. gimnazjum żeńskiego w Wieluniu, a następnie przeniósł się do Brwinowa, gdzie nabył niewielką posiadłość i uczył w Gimnazjum państwowem im. Tomasza Zana w Pruszkowie.

Wiadomość o przedwczesnej śmierci śp. dyr. Szudejki wśród znajomych przyjaciół, a zwłaszcza wśród wychowanków Jego wywołała głęboki smutek.

Za trud Jego pracowitego żywota, ziemia — za której wolność walczył sercem i orężem — lekką Mu będzie.

Z teatru kameralnego. Dziś, w środę poraz trzeci znakomita komedjo-groteska B. Winawera „Smaczny chleb kłamstwa" tak entuzjastycznie przyjęta przez bywalców teatru. W roli głównej prof. Ling-Torgau — p. J. Orchoń. Początek o godz. 20. — Bilety w cenie normalnej. Zniżki i abonament ważne.

Jutro — „Smaczny chleb kłamstwa.

Szkoła muzyczna im. St Moniuszki podaje do wiadomości, iż z dniem 1 b. m. został zolniony p. J. Mielczarek ze stanowiska nauczyciela powyższej szkoły.

Najlepiej nie ryzykować. O niemiłych konsekwencjach wynikających z przechowywania oszczędności w domu, nie każdy zdaje sobie sprawę, mimo tak częstych ostrzeżeń ze strony prasy. Żadna skrytka domowa, w mniemaniu nawet najlepsza, nie jest zabezpieczona przed złodziejami, to też oszczędności, zbierane w większości wypadków w pocie czoła i to przez długie nieraz lata, stają się łupem rabusiów.

Wypadek taki wydarzył się wczoraj p. Marjanowi Wieczorkowi (ulica Wspólna), którego złodzieje pozbawili 540 zł., przechowywanych w skrzynce od gwoździ, znajdującej się pod łóżkiem.

Z tego wynika, że najlepiej zabezpieczyć można swe oszczędności, oddając je do specjalnie w tym celu utworzonych instytucyj, z których Komunalna Kasa Oszczędności daje najlepsze gwarancje.

Opłaty od służących na Fundusz Pracy Projektowanie jest zryczałtowanie opłat od służących na rzecz Funduszu Pracy ze względu na fakt, iż zarobki służących, składające się w dużej mierze ze świadczeń w naturze, są trudne do ustalenia. Ryczałtowe opłaty od służących na rzecz Funduszu Pracy wynosić mają 1 zł. miesięcznie z czego 50 groszy pokryć mają służące, a 50 gr. chlebodawczynie. Kasy Chorych mają ustawowy obowiązek inkasowania należności na rzecz Funduszu Pracy. Nakazy płatnicze rozsyłane przez Kasy Chorych z tytułu należności za ubezpieczenie na wypadek choroby, zawierać będą za miesiąc kwiecień również opłaty na rzecz Funduszu Pracy.

Poza opłatą normalną na rzecz Kasy Chorych w kwocie 4,45 gr. od służącej, nakaz płatniczy obejmie również dodatkową opłatę w kwocie 1 zł. na rzecz Funduszy Pracy.

Spłoszony koń spowodował śmierć człowieka. Widownią tragicznego w skutkach wypadku była wieś Konin, gm. Rędziny. Mieszkaniec tejże wsi, 51-letni Antoni Gołda jechał wozem zaprzężonym w 1 konia. W pewnej chwili rumak spłoszył się wskutek czego wóz wpadł do rowu i wywrócił się. Gołda, wypadając uderzył głową o kamień i po 20 minutach zmarł.

Zamiast wódki... woda. P. Walerja Wróbel (Bór 9), wracając ze sprawunkami z miasta, wstąpiła do handlu win i wódek p. Petrowicza, przy ul. Mickiewicza 2, by kupić butelkę spirytusu.

Właściciel sklepu opakował butelkę spirytusu, wręczył ją kupującej i oczywiście nieomieszkał, zupełnie słusznie zresztą, pobrać za nią należność według cennika monopolowego.

Po przyjściu do domu p. Wróblowa odkorkowała butelkę, w której ku niemałemu jej zdziwieniu zamiast spirytusu znajdowała się zwykła woda. O fakcie poszkodowana zameldowała policji, która prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

Kino-Teatr „ATLANTIC"
Tragiczne dzieje dwojga istot w kołowrocie życia opracowane wg. powieści świetnej pisarki ś.p. **ELIZY ORZESZKOWEJ** p.t.
Cham
W rolach głów: K. ANKIEWICZÓWNA, M. CYBULSKI, ST. SIELANSKI I CZ. KONIECZNY
Nad program: świetna farsa amerykańska **„Amerykańskie Bielany"**

Dziecko zginęło w nurtach rzeki. Tragiczny wypadek wydarzył się nad rzeką Wartą obok papierni. 6 letni Abram Nuta Lejzerowicz (Garcarska 2), bawiąc się nad rzeką, wskutek własnej nieostrożności wpadł do wody i utopił się.

Ofiara ciemnoty. Mieszkanka wsi Stanisławów, gm. Lipie, Stefanja Konieczna, lat 27, mężatka, czując zbliżające się rozwiązanie, wezwała z namowy krewniaków t. zw. „babkę", która dokonała zabiegów porodowych. Zabiegi te okazały się tragiczne w skutkach bowiem Konieczna zmarła w strasznych męczarniach. „Akuszerką" zajęły się władze śledcze.

Wdzięczna wychowanka. Z zakładu towarzystwa „Pomoc" przy ul. Paulińskiej 43 zbiegła 18-letnia Pelagja Niezgoda, a ponieważ wraz z nią zniknęła także pewna ilość garderoby, stanowiącej własność towarzystwa, policja przytrzymała zbiega i prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

Czytajcie „Słowo Częstochowskie".

Z RADOMSKA.

Roboty meljoracyjne w powiecie. Wydział Powiatowy Sejmiku prowadzi obecnie prace meljoracyjne, systemem szarwarkowym, w powiecie. Prace te mają na celu uregulowanie wilgotności łąk i gruntów, co posiada wielkie znaczenie dla rolnictwa, szczególnie drobnego, gdyż w przeważnej części grunta powiatu radomszczańskiego są zabagnione. Nadto przeprowadzona zostanie regulacja rzeczek, przyczem prace w tym kierunku zostały już rozpoczęte.

Tradycyjne „jajko" w Radomsku. Dorocznym zwyczajem tradycyjne „jajko" wielkanocne urządziła Straż Pożarna w sali „Kinemy", Tow. gimn. „Sokół" w sali „Sokoła", związek właścicieli nieruchomości w sali Tow. Dobroczynności i magistrat w sali magistrackiej.

Z kroniki towarzyskiej. W dniu 17 b. m. odbył się w kościele parafjalnym ślub panny Eugenji Firkówny, b. urzędniczki Banku Ziemiańskiego z p. Antonim Rudnickim, urzędnikiem Komunalnej Kasy Oszczędności.

Dobytek włościan płonie. We wsi Łęg Marjankowski, gm. Masłowice, wybuchł pożar w zabudowaniach Szczepana Stępnia. Ogień przerzucił się następnie na zabudowania Sylwestra Stępnia, Konstantego Purgały i Franciszka Stępnia, które spłonęły. Ogółem spaliły się 4 domy mieszkalne, 2 stodoły, 3 obory, zboże, narzędzia rolnicze, sprzęty domowe i 1 jałówka. Straty wynoszą 13 tys. złotych.

Drugi groźny pożar powstał we wsi Sokola Góra, tejże gminy. Pastwą płomieni padły: 3 domy mieszkalne, 3 stodoły, 3 obory, zboże, inwentarz żywy i martwy, w tem 3 krowy, klacz źrebak i 2 świnie, narzędzia rolnicze it.d. Poszkodowani zostali: Józef Jankowski na 1660 zł., Antoni Jankowski 600 zł. Walenty Jaworski, 5000 zł., Jan Nowak 5000 zł., sukcesorowie Michała i Stanisława Grzegorczyków 1200 złotych.

Przedstawienie dla dzieci. Przedszkole Zw. Pr. Obyw. Kobiet urządza w sali „Kinemy" 20 b. m. wielkie przedstawienie dla naszych milusińskich. Na program złożą się: dwie komedje 1-aktowe „Pan Obrażalski" i „Wanda Księżniczka", oraz śpiew, deklamacja chóralna i tańce. Początek o godz. 15.30. Ceny biletów od 30 gr do 2 zł.

Dalszy ciąg na str. 4-ej.

W jutrzejszem „Słowie" Fałszywy wstyd.

Uniwersalny środek czyszczący.

P. Eustachy Beczkowski chwiał się nieco, wracając z wielkanocnego jajka. W myśl zasady swój do swego rychło znalazł towarzysza i zwierzył mu się serdecznie:

— Uważasz pan, czyści mnie, cholera...

— To trzeba wziąć coś tego na wstrzymanie — poradził towarzysz.

— Nie, panie, na czyszczenie. Tylko żeby nie było czuć.

— Nie rozumiem...

— Bo, uważasz pan, czyści mnie naftą, a ja tego zapachu nie znoszę.

— Naftą?

— No tak. Inaczej nie chce. Niech tylko jaka plamka na ubraniu, to moja stara zaraz cały garnitur naftą czyści, że potem ludzie odemnie uciekają bo śmierdze jak beczka po nafcie. Znakiem tego chcę starej kupić coś takiego do czyszczenia bez zapachu.

Chwiejąc się na nogach przygodni towarzysze zawędrowali w I Aleję, gdzie pod wielkim parasolem jakiś magik sprzedawał różne uniwersalne wynalazki. Od niego to p. Beczkowski nabył uniwersalne mydełka do czyszczenia wszelkich plam, wielce kontent ucałował towarzysza, wsiadł do autobusu i zajął miejsce obok jakiejś młodej damy. Obejrzał ją od stóp do głów i zatrzymał wzrok na maleńkiej plamce na sukni.

— Szanowną panią też czyści? — spytał.

Pasażerka sponsowiała.

— Niema się czego wstydzić. Ja mam uniwersalny środek. Zaraz go wepróbujemy.

I podpity obywatel wyjął mydełko popluł go i sięgnął po sukienkę pasażerki.

— Panie, co pan robi? — przestraszyła się niewiasta.

— Skutek będzie natychmiastowy i śmierdzieć nie będzie, bo to nie nafta — uspokoił ją p. B.

— Proszę puścić! — podniosła krzyk pasażerka. Ale usłużny czyściciel nie puszczał. Panienka poczęła się szarpać i w rezultacie kawałek sukni pozostał w ręku napastnika. Skandal, policja, protokuł. Będzie sąd.

Skwer na placu 3 Maja. Prowadzone są obecnie prace nad założeniem skweru na placu 3 Maja. Skwer ten zostanie otoczony chodnikiem o szerokości 3 mtr. Na chodniku przy brzegu jezdni, posadzone będą drzewa w ilości 40 sztuk. Urządzone zostaną alejki, klomby, rabatki i kwietniki, które przyczynią się niewątpliwie do upiększenia miasta. Wewnątrz skweru ustawionych będzie 12 ławek dla publiczności. Studnia, znajdująca się obecnie na środku placu, zostanie zniesiona, natomiast od strony południowej (posesji p. Filipowicza) zostanie wybudowana nowa.

Równocześnie magistrat projektuje założenie skweru obok kościoła parafjalnego, o powierzchni 500 m. u wylotu ulicy Przedborskiej, wobec czego jezdnia ul. Przedborskiej ciągnęłaby się obok posesji położonych po stronie wschodniej. Skwer ten będzie miał kształt trójkąta, którego podstawą będzie chodnik obok muru kościelnego i będzie nosił charakter zieleńca i kwietników, co również wpłynie na wygląd estetyczny miasta, przyczem, przez przesunięcie jezdni, turkot pojazdów, tak niemiły dla ucha wiernych, zgromadzonych na nabożeństwo, zostanie stłumiony.

Z KRAJU.

= **PRZYPADKOWE ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO.** We Lwowie w mieszkaniu kasjera kolejowego, Stefaniszyna, na dworcu w Podzamczu, rozległy się strzały. Gdy zaalarmowani sąsiedzi weszli do mieszkania, znaleźli leżącego w kałuży krwi na podłodze szwagra Stefaniszynowej, Marjana Sobolta, a w drugim pokoju jego nieżywą żonę. Sobolt przed paru tygodniami ożenił się, jednak od pierwszej chwili żył ze swą 21-letnią żoną, Marją, w niezgodzie. Wreszcie żona opuściła go i zamieszkała u siostry.

Sobolt dziś przyszedł do mieszkania, aby się z żoną zobaczyć. Służąca nie chciała go wpuścić do wnętrza i wówczas Sobolt dobył rewolwer i strzelał w stronę drzwi. Kula przebiła drzwi i trafiła śmiertelnie stojącą za niemi w drugim pokoju Soboltową. Morderca strzelił następnie do siebie, raniąc się trzykrotnie w okolice serca. Stan jego jest beznadziejny. Stefaniszynowa, usłyszawszy strzały, uciekła oknem na dach, a stamtąd do mieszkania naczelnika stacji.

= **ZABÓJSTWO ZIĘCIA W SPRZECZCE O ZAPROSZENIE GOŚCI.** 48-letni mieszkaniec Sochaczewa, Bronisław Kunecki, naradzał się z zięciem swym, 27-letnim Teofilem Bartczakiem, kogo z gości zaprosić na święta. W pewnej chwili z błahego powodu wybuchła między niemi sprzeczka. Chodziło o to, że Bartczak chciał zaprosić swych krewnych, czemu stanowczo sprzeciwił się Kunecki.

Po ostrej utarczce słownej, Kunecki wybiegł na podwórko, trzasnąwszy drzwiami. Zdenerwowany Bartczak, chwyciwszy nóż, rzucił się za teściem. Kunecki, spojrzawszy poza siebie, ujrzał zięcia, biegnącego ku niemu z nożem w podniesionej ręce, schwycił więc siekacz do siekania zielska dla świń i zadał nim Bartczakowi cios w głowę. Nieszczęśliwy upadł martwy, z rozłupaną czaszką. Zabójcę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń
„RENOMA"
wł. MARJAN ŻUKOWSKI
Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 448.
PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.
POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.
SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p. 547
OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

ZĘBY, korony, mostki, — wprawia
LEKARZ-DENTYSTA
Unikajcie partaczy dentystycznych!
gdyż im niewolno dotykać się pacjentów
(Dz. Ust. Nr. 54 poz. 476)
Broszurę wyjaśn.— otrzymać można w księgarniach, w Administracji pisma „Czystość" lub od autora Lekarza-Dentysty MICHAŁA GREJNIECA w Częstochowie, Aleja Najśw. Panny Marji (I Aleja) nr. 10.

Ohydna zbrodnia we Lwowie.

W domu przy ul. św. Antoniego 5 we Lwowie popełniono wśród niewyjaśnionych okoliczności ohydne morderstwo.

W domu tym miejsce dozorczyni zajmowała Katarzyna Sołtysowa, wdowa po inwalidzie austrjackim. W tym samym korytarzu, gdzie znajdowała się dozorcówka, mieszkała córka Sołtysowej oraz jej zięć Pawłowski, lakiernik z zawodu. W poniedziałek rano gościła Sołtysowa córkę oraz zięcia. O godz. 9 wyszła z mieszkania córka, udając się do kościoła, w jakiś czas później wyszedł jakoby zięć.

Gdy córka powróciła z kościoła i weszła do mieszkania matki, oczom jej przedstawił się straszny widok. Na łóżku leżała, pławiąc się we krwi, matka z rozpłataną w kilku miejscach głową.

Stwierdzono, że zbrodni dokonano przy pomocy siekiery, będącej własnością denatki. Narzędzia zbrodni jednak nie znaleziono na miejscu. Zbrodniarz ugodził Sołtysową dwa razy z tyłu w głowę. Gdy nieszczęśliwa upadła na łóżko, otrzymała jeszcze dwa ciosy w twarz.

W związku z pierwiastkowem dochodzeniem przytrzymała policja z miejsca Pawłowskiego oraz córkę denatki. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa motywem zbrodni były sprawy finansowe. Denatka pobierała emeryturę inwalidzką 65 zł., oraz jako dozorczyni 25 zł. miesięcznie.

wych adwokatów. Natomiast za hotel i pensjonat tudzież kino i inne ewentualne rozrywki trzeba płacić oddzielnie... — zapewnia ironicznie jeden z dzienników amerykańskich.

✕ **LICZBA ŻYDÓW NA ŚWIECIE**

Według ostatnich statystyk, liczba Żydów, rozsianych po całym świecie wynosi około 15 miljonów głów. Najwięcej żydów mieszka w Ameryce (około 4 miljonów), dalej w Anglji i jej posiadłościach (około 3 miljonów). Najgęstsze skupienie ludności żydowskiej posiadają Polska (2.829.456) i Rosja (2.626.667) W Niemczech mieszka 643 tysiące żydów, we Francji 165 tysięcy, w Palestynie około 150 tysięcy, we Włoszech 46 tysięcy, w Japonji liczba żydów nie przekracza 500.

✕ **WIELKANOC 9-GO KWIETNIA PO WSZYSTKIE CZASY.** Liga Narodów przystępuje do reformy kalendarza. Poddał jej tę inicjatywę dyrektor Międzynarodowego Biura badań kalendarzowych, Anglik B. Cotsworth, który jest twórcą kalendarza stałego.

Prof. Cotsworth wydał odezwę do wszystkich narodów, wchodzących w skład Ligi Narodów. Jeden z ustępów tej odezwy mówi:

„Prawie wszystkie władze kościelne protestanckie i ortodoksyjne, stanowiące 51 proc. świata chrześcijańskiego, zwróciły się do Ligi Narodów z prośbą o ustalenie pierwszego dnia Wielkiejnocy na drugą niedzielę kwietnia, tak jak to ustaliło posiedzenie Ligi Narodów w 1926 r. i 1931 r.

Gdyby ostatni dzień każdego roku przestępnego odrzucić, 7 kwietnia byłby zawsze Wielkim Piątkiem, a Zielone Świątki przypadałyby na 28-go maja".

Liga Narodów, ze swej strony proponuje, by rok składał się z 13 miesięcy, każdy po 28 dni, co pozwoliłoby na ustalenie daty Wielkiejnocy.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 20 kwietnia

11.40 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St Meteor. dla komunik. lotn. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. nast. 12.10 Płyty gramof. 13.20 Komun. P. I. M. 15.10 Komun. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Kom. gosp. 15.25 Płyty gramofonowe. 15.35 „Opieka społeczna nad dziewczętami", wygł. p. H. Siemieńska. 15.50 Płyty gramofonowe. 16.25 Francuski. 16.40 Odczyt (z cyklu „Ukochanie przyrody ojczystej". 17.00 Płyty gramofonowe. 17.40 Odczyt. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Odczyt dla maturzystów „Odrodzenie państwa polskiego" odczyt II wygł. dr. W. Lipiński. 18.20 Wiad. bież. 18.25 Odczytanie wierszy zakwalifikowanych przez jury do konkursu poetyckiego P.R. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Kom. Rolniczy Przysp. Rolniczego. 19.30 St. Młodożeniec odczyta własne opowiadanie w gwarze sandomierskiej p.t. Łąka. 19.45 Pras. Dz. Radj. 20.00 Konc. wieczorny wyk. ork. P.R. pod dyr. St. Nawrota. 20.55 Wiad. sport. 21.00 Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.30 Słuchow. p.t. „Rozwód" pg. Zdz. Marynowskiego. 22.15 Muzyka tan. 22.55 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. i kom. policyjny. 23. Muzyka tan. ze Lwowa.

Pamiętajcie o bezrobotnych.

Epokowe doświadczenie nad komórką żywych organizmów.

Na łamach dziennika „Lux", wychodzącego w Madrycie, pojawił się obszerny artykuł na temat doświadczeń, przeprowadzonych w holenderskim instytucie biologji w miejscowości Dahlem. Doświadczenia kierowane przez słynnego uczonego Fischera dały w ostatnich czasach sensacyjne wyniki.

Fischer znany jest ze swoich prób na terenie zwalczania raka. W dziedzinie badania komórek żywego organizmu poczynił Fischer niezwykle odkrycie. Oto udało mu się w przeciągu lat 20 utrzymywać przy życiu włókna wykrojone z serca zabitej przed 20 laty kury. Wskutek tego włókna sercowe żyły kilka razy dłużej, aniżeli sama istota, do której należały.

W tym samym instytucie drugi uczony, prof. Hartmann, przeprowadził doświadczenia z utrzymywaniem przy życiu istot jednokomórkowych. Dzięki stworzeniu specjalnych warunków żyjątka jednokomórkowe, które mają normalny przeciąg życia od kilku dni począwszy, żyły setki razy dłużej, niż zwykle.

Badania te i doświadczenia postawiły pod znakiem zapytania dotychczasowe teorje na temat zaniku komórki organicznej. Na ten temat istnieją dotychczas dwie hipotezy. Według pierwszej teorji w chwili gdy komórka przestaje żyć życiem niezależnem i wchodzi w skład kolonji organicznej, złożonej z różnej ilości zróżnicowanych komórek, traci swoją prymitywną żywotność. Według drugiej teorji komórka, która tworzy część skomplikowanego organizmu wyższego gatunku umiera wyłącznie dlatego, ponieważ traci zdolność dzielenia się.

Doświadczenia Fischera i towarzyszy zaprzeczają pierwszej z tych hipotez. Również i druga hipoteza zdaje się być zachwiana dzięki badaniom uczonym holenderskim. Skłonni są oni przypuszczać, że komórka może się wiecznie odnawiać i nie podlegać starzeniu, o ile damy jej odpowiednie warunki. Komórka organiczna—twierdzą uczeni holenderscy — jest potencjonalnie biorąc, śmiertelna. Jeżeli komórka umiera, to nie jest to bynajmniej jakiemś fatalnem prawem nakazanem przez życie, ale pewnego rodzaju kalectwem.

Doświadczenia w instytucie w Dahlem są rewolucyjne w zakresie biologji i wzbudziły sensacje w całym świecie naukowym.

= **KOBIETA-TERORYSTKA W WILNIE.** Wilno ma swojego, a właściwie — swoją „Tasiemkę". Jest nią niejaka Kostecka, która, zorganizowawszy szajkę terorystów, wymuszała od handlarzy i kupców z całej dzielnicy Subocz haracze w gotówce i w towarze. W sobotę do jednego z kupców przybyła Kostecka i zażądała złożenia haraczu, grożąc w przeciwnym razie nożem. Jednocześnie zagroziła kupcowi spaleniem mu domu i wyrznięciem całej rodziny.

Ponieważ kupiec wzdragał się złożyć haracz, Kostecka rzuciła się nań z nożem w ręku.

Wówczas kupiec podbiegł do okna i usiłował w ten sposób zaalarmować policję. Kostecka jednak starała się go zatrzymać.

Wywiązała się walka, w czasie której kupcowi udało się porwać siekierę i zadać napastniczce kilka ciosów w twarz.

Poranioną Kostecką przewieziono do szpitala.

ZE ŚWIATA.

✕ **KOBIETA TOREADOREM.** Entuzjazm do walk byków ostygł nieco, przynajmniej chwilowo, w Hiszpanji. Obecnie jednak sport ten, nieco dzikością i średniowieczem zatrącający, odżywa na nowo. Sensację robi na tem polu pierwsza kobieta, uprawiająca zawód toreadora, nazwiskiem Angelica Alamo. Pierwszy jej występ, podczas walki byków w Barcelonie, wprawił w zachwyt widzów, gdyż byk ugodzony w samo serce, padł trupem odrazu. Po tej świetnej próbie fotografowała się pani Angelica, wraz z dwoma męskimi toreadorami.

O ile sądzić można z fotografji, pierwsza toreadorka nie odznacza się wybitnym wdziękiem i urodą.

Nawiasem mówiąc, nazwa „toreador", znana w całej Europie, prócz w Hiszpanji, rozpowszechniła się dopiero wraz ze znaną operą Bizet'a, „Carmen" W Hiszpanji, tj. w ojczyźnie walk byków, nazywa się taki jegomość Espada.

✕ **ROZWÓD ZA 60 DOL.** W słynnem mieście rozwodów — w New Jersey ustanowiono wreszcie taksę jednolitą dla wszystkich spraw rozwodowych, — małych, czy wielkich, prostych, czy skomplikowanych: 50 dolarów i kwita plus 10 dolarów dla stenografki.

W tych 50 dol. mieści się nietylko wyrok, ale i wszelkie koszty urzędo-

Słowo sportowe.

Hippika.

NICEA. Na konkursach nicejskich w ub. sobotę w konkursie o nagrodę komitetu organizacyjnego mjr. Królikiewicz na „Mylordzie", zajął czwarte miejsce, a por. Rżewski na „Reszce" otrzymał wstęgi.

W drugim dniu w konkursie o puhar ks. Aosty Królikiewicz zajął czwarte miejsce na „Mylordzie".

Lekka atletyka.

POZNAŃ. W dniu 17 b. m. odbyły się zawody lekko-atletyczne zorganizowane przez P.O.Z.Z.A. w których udział wzięli: Wajsówna i Huljasz.

Tennis.

WARSZAWA. W niedzielę rozegrany został mecz tennisowy, podczas którego niespodziewane zwycięstwo odniósł Wittman nad Hebdą 6:2, 1:6, 6:2.

W grze podwójnej para Hebda—Tłoczyński pokonał parę Stolarow—Witman 5:7, 8:6, 6:3.

Zapaśnictwo.

POZNAŃ. W Poznaniu odbywają się mistrzostwa zapaśnicze w dźwiganiu ciężarów.

Do zawodów stanęło 113 zawodników.

Piłka nożna.

ŁÓDŹ. Ł.K.S.—Warta (Poznań) 1:1 spotkanie towarzyskie.

Turyści—Strzelecki K. S. 2:1 o mistrzostwo k. A.

Hakoah—Ł.T.S.G. 3:1

WARSZAWA. W finale turnieju klubów żydowskich Makabi pokonała Gwiazdę 2:0.

SOSNOWIEC. Czechosłowacja (robotn.)—R.K.S. Zagłębie 2:2.

RZESZÓW. 16 b. m. Cracovia—Resowia 2:1.

17 b. m. Resovia—Cracovia 3:1.

LWÓW. Ukraina—Pogoń 2:0.

PRZEMYŚL. Polonja (Przemyśl) Pogoń (Katowice) 3:1.

[CE]NY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki — Wydawca: „PRASA" Sp. z o. o.

Druk. St. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 68. Tel. 30 i 7-99